

E. Gierek przyjął W. Lamberza i V. Bilaka

12 bm. — w trzecim dniu pobytu w Polsce delegacji KC SED — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącego delegacji, członka Biura Politycznego, sekretarza KC SED Wernera Lamberza.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i sekretarz KC Jerzy Łukasiewicz.

Rozmowa dotyczyła problemów dalszego pogłębienia współpracy pomiędzy obu partiami.

Również wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce członka Prezydium, sekretarza KC KPCz Vasilę Bilaka.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachetka.

Omówiono problemy dalszego pogłębienia współpracy pomiędzy PZPR a KPCz.

Członek Prezydium, sekretarz KC KPCz V. Bilak przebywał w dniach 11 — 12 bm. w Warszawie z przyjacielską wizytą na zaproszenie KC PZPR. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
13
STYCZNIA
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 11 (8983)
Cena 50 gr

Polityka zgody i współpracy

Komunikat radziecko-francuski

W piątek, w Zaslaviu koło Mńska, zakończyły się rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou. Tego samego dnia zakończyły się rozmowy radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem.

W piątek po południu opublikowano też wspólny komunikat z rozmów Leonida Breżniewa z Georgesem Pompidou. Komunikat głosi, iż rozmowy przebiegały w atmosferze zaufania i wzajemnego zrozumienia, zgodnie ze szczególnym charakterem stosunków przyjaźni i szacunku między narodami Związku Radzieckiego i Francji.

Wspólny komunikat podkreśla, że L. Breżniew i G. Pompidou omówili węzłowe problemy międzynarodowe. Dokonali wymiany poglądów na rozwój stosunków między ZSRR a Francją oraz na możliwości pogłębienia tych stosunków w różnych dziedzinach. Stwierdzili oni, iż polityka zgody i współpracy jest w stosunkach radziecko — francuskich polityką stałą i nabiera coraz większej wagi w życiu międzynarodowym.

L. Breżniew i G. Pompidou szczególnie uwagę poświęcili rozwojowi sytuacji w Europie.

Podkreślając raz jeszcze do-

Dokończenie na str. 2

Delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR gościła w Polsce

Na zaproszenie Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR, w dniach od 4 do 12 bm. przebywała w Polsce delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR pod przewodnictwem z-cy kierownika tego Wydziału Georgii Smirnowa.

Delegacja została przyjęta przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka i sekretarza KC Jerzego Łukasiewicza, a także przeprowadziła rozmowy w Wydziale Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR. Goście odbyli spotkania w Komitecie d/s Radia i Telewizji, Polskiej Agencji Prasowej, RSW „Prasa — Książka — Ruch” i w Ośrodku Badania Stosunków Wschód — Zachód. (PAP)

zać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

Staly obserwator NRD w ONZ ambasador H. Grunert złożył w czwartek wizytę stałemu przedstawicielowi USA w ONZ G. Bushowi. Rozmowa, dotycząca przede wszystkim sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych między NRD a USA.

Porozumienie ZSRR — USA

W piątek w Moskwie podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej między radzieckim komitetem d/s nauki i techniki a amerykańską firmą „General Electric Company”. Przewiduje ono wspólną budowę i eksploatację w dziedzinie energetyki atomowej.

Zjazd KP Danii

W piątek rozpoczął się w Kopenhadze Zjazd Komunistycznej Partii Danii. Bierze w nim udział około 350 delegatów a także przedstawiciele 20 bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Uczestnicy zjazdu, który trwać będzie 3 dni, omówią m. in. program działalności partii, przewidujący walkę o poprawę bytu mas pracujących i umocnienie pokoju na kontynencie europejskim.

J. Arafat nonowicie wybrany

W Kairze zakończyła się sesja Palestyńskiej Rady Narodowej. W piątek, na ostatnim swym posie-

- Zakończenie rozmów i podpisanie protokołu handlowego
- Do roku 1975 podwojenie obrotów towarowych

P. Jaroszewicz zwiedza fabryki i ośrodki kultury Indii

W piątek w trzecim dniu wizyty premiera P. Jaroszewicza w Indii zakończyły się oficjalne rozmowy polsko-indyjskie. W Delhi zakomunikowano, że na zakończenie wizyty, w przyszłym tygodniu, ogłoszona zostanie polsko-indyjska deklaracja o przyjaźni i współpracy.

Piotr Jaroszewicz zaprosił premiera Indii, Indirę Gandhi, do odwiedzenia Polski. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. W obecności obydwu premierów ministrowie: T. Olechowski i L. N. Mishra pod-

pisali protokół handlowy, zapowiadający podwojenie obrotów towarowych w ciągu najbliższych trzech lat. Zakłada on, że wzajemne obroty towarowe wzrosną z około 100 milionów dolarów w roku 1972 do około 200 milionów dolarów w r. 1975. Dokument ten przewiduje znaczny wzrost dostaw polskich maszyn i urządzeń dla indyjskiej energetyki, przemysłu stoczniowego i maszynowego. Kontynuować będziemy dostawy chemikaliów, barwników, siarki, nawozów sztucznych i szeregu innych towarów. Stronie indyjskiej dostarczymy maszyn i sprzętu dla górnictwa węglowego oraz dla przemysłu metali nieżelaznych.

Z Indii będziemy sprowadzać pasze treściwe, miedź, rudę żelaza, skóry i inne towary. Bardzo szeroki jest wachlarz towarów rynkowych, które zamierzamy importować z Indii. Obejmuje on tkaniny, wyroby ze skóry, lodówki, klimatyzatory i inne artykuły gospodarstwa domowego. Poza tym będziemy otrzymywać obrabiarki, wagony, narzędzia, akumulatory, resory, armaturę dla budownictwa itp.

Rozmowy na temat rozwoju długofalowej współpracy ekonomicznej przeprowadziły w dniach 4—10 bm delegacje gospodarcze obu stron. Na ich czele stali zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania PRL Henryk Kisiel oraz indyjski minister górnictwa i hutnictwa Mohan Kumaramangalam. Oni też złożyli w piątek podpisy pod protokołem. Dokument ten ustala dziedzinę, w których współpraca między obu krajami może być podejmowana.

W piątek, w trzecim dniu wizyty, Rada ustaliła skład Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Na stanowisko przewodniczącego ponownie został wybrany J. Arafat.

Deficyt handlowy W. Brytanii

W piątek Ministerstwo Handlu podało dane świadczące o ciągłym zwiększaniu się deficytu bilansu handlowego Zjednoczonego Królestwa, co staje się już tam poważnym problemem gospodarczym. Z danych ministerstwa wynika, że deficyt wynosił w grudniu 93 mln funtów szterlingów wobec 81 mln w listopadzie i 46 mln w październiku. Grudzień był dzie siątym z kolei miesiącem, w którym koszty importu poważnie przewyższyły wartość brytyjskiego eksportu. W Londynie opublikowano także informacje, świadczące o spadku inwestycji przemysłowych.

A. Sadat powrócił do Kairu

W piątek po południu powrócił do Kairu po zakończeniu jednodzienniej wizyty oficjalnej w Jugosławii prezydent Egiptu A. Sadat. W czasie pobytu w Jugosławii prowadził on rozmowy z prezydentem Tito na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i innych ważnych zagadnień międzynarodowych.

Wizyty N. Ceausescu

12 bm. zakończył wizytę oficjalną w Pakistanie przewodniczący

polsko-indyjskich, rozpoczętych poprzedniego dnia.

Na plenarnym posiedzeniu piątkowym omawiano zagadnienia międzynarodowe. P. Jaroszewiczowi towarzyszyło grono osób o oficjalnych, stro- nie indyjską oprócz pani Gandhi reprezentowali m. in. mini-

Dokończenie na str. 2

Strajk we Włoszech



W nocy z 11 na 12 bm. 20 milionów ludzi pracy we Włoszech przystąpiło do strajku na znak protestu przeciwko polityce gospodarczej rządu. Na zdjęciu: pochód protestacyjny na ulicach Rzymu.

CAF — Photofax (teletext)

Dobre warunki pracy — lepsza realizacja zadań

Rola związków zawodowych w procesie zwiększania produkcji

Jednym z podstawowych zadań związków zawodowych jest stworzenie ludziom takich warunków pracy, które maksymalnie ułatwią wykonanie trudnych, tegorocznych zadań produkcyjnych — oto podstawowy wniosek z narady aktywności kierowniczej zarządów głównych i wojewódzkich rad związków zawodowych, która odbyła się 12 bm. w Warszawie.

Jak podkreślano, działalność związków zawodowych, w

większym niż dotychczas stopniu powinna objąć m. in. prawidłowe prowadzenie gospodarki materiałowej w zakładzie pracy. Chodzi tu nie tylko o oszczędność, lecz również o walkę z marnotrawstwem.

Aktywnie działająca organizacja związkowa, a także samorząd robotniczy muszą ponadto pamiętać o swej roli w szybszym osiągnięciu przez nowe inwestycje pełnych mocy produkcyjnych. Na tej płaszczyźnie stać się one muszą pełnowartościowym partnerem kierownictwa zakładu.

Utrzymująca się wysoka absencja powoduje znaczne straty gospodarcze i społeczne. Nadal wiele jest przypadków łamania dyscypliny pracy. Walka o ład i porządek, stwarzanie atmosfery społecznej de-

Dokończenie na str. 2

Gen. dyw. F. Siwicki wiceministrem ON

Prezes Rady Ministrów mianował szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Floriana Siwickiego, wiceministrem obrony narodowej. Ostatnio pełnił on funkcję I zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP.

Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowiska wiceministra obrony narodowej gen. dyw. Bolesława Choche w związku z jego przeliczeniem do pracy naukowej i wyznaczeniem na stanowisko komendanta Alakamii Sztabu Generalnego. (PAP)

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Załogi fabryczne HCP deklaruja dodatkową produkcję

Z różnych stron kraju i Wielkopolski napływają meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych, podejmowanych przez załogi fabryk i przedsiębiorstw w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu.

Również w poszczególnych fabrykach Zakładów H. Cegielski odbywają się konferencje Samorządów Robotniczych, w których toku załogi — w pełnym zrozumieniu celowości zwiększonego wysiłku i w oparciu o dotychczasowe bogate doświadczenia — zgłaszają gotowość podniesienia produk-

cji ponad roczne zadania. W minionych dwóch dniach w HCP odbyły się cztery takie KSR-y.

W Fabryce Wyrobów Tłocznych w ramach dodatkowej produkcji załoga zadeklarowała wyprodukowanie części do taboru kolejowego wartości blisko 2 mln złotych.

Załoga Fabryki Wyrobów Precyzyjnych podjęła się wykonać dodatkowo części zamienne do silników wartości 5 mln złotych. Taką samą wartość przedstawia zobowiązanie pracowników Fabryki Urządzeń Mechanicznych, dotyczące ponadplanowej produkcji części do taboru kolejowego.

W Fabryce Silników Trakcyjnych i Agregatowych załoga zobowiązała się do zwiększenia produkcji o 15 mln złotych. Wykonane zostaną tu dodatkowo m. in. 4 silniki.

Nie jest to jeszcze ostatnie słowo „Cegielszczaków”, bowiem w najbliższych dniach odbędzie się Konferencja Samorządów Robotniczych w pozostałych fabrykach kombinatu. Natomiast zakładowa KSR przewidziana jest na 19 stycznia br. (wm)

PAP RADIO INF WY TELEFONEM
KROTKO

15-lecie „Kraju Rad”

Swoje 15-lecie obchodzi poczynny, zasłużony na polu popularyzacji problematyki radzieckiej wśród polskiego społeczeństwa tygodnik „Kraj Rad”. Z okazji jubileuszu odbyło się zorganizowane przez RSW „Prasa — Książka — Ruch” spotkanie zespołu tego popularnego pisma z licznym gronem dziennikarzy. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

Współpraca polsko-syryjska

W Damaszku odbyło się posiedzenie polsko-syryjskiej komisji współpracy gospodarczej. Dokonano oceny dotychczasowych wyników wymiany handlowej między obu krajami oraz podjęto środki dla jej zwiększenia w 1973 r.

NRD nawiązuje stosunki

W piątek podano oficjalnie do wiadomości, że NRD nawiązała stosunki dyplomatyczne z Islandią i Danią. Jednocześnie rządy NRD i Hiszpanii postanowiły z dniem 11 stycznia również nawi-

Nowoczesny radar w porcie gdańskim

Port gdański wyposażony został ostatnio w nowoczesny radar. Pozwala to na wprowadzanie do portu statków przy nawet bardzo ograniczonej widoczności — we mgle, w nocy, podczas śnieżyicy i deszczu.

Radar obejmuje zasięgiem obszar o promieniu kilkudziesięciu mil morskich. a więc sięga także poza cypel helski.

ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi, tylko w zachodniej połowie kraju przeważnie dużymi mgłami. Opady marmarowe, mżawki powodujące głośniejszy lub słabszy śnieg. Temperatura około 0 tylko na wschodzie, od 6 do -2 st. Wiatr w sile i umiarkowanie, przeważnie z kierunków północnych.

Włoska próba sił

Potężny strajk powszechny, który wybuchł na Półwyspie Apenińskim, ogarniając kilkanaście milionów ludzi pracy, ma tym razem charakter nie tylko ekonomiczny, lecz — i to przede wszystkim — polityczny. Jest to jakby próba sił między centro-prawicowym rządem premiera Andreottiego, a związkami zawodowymi, reprezentującymi klasę robotniczą i postępowe siły lewicowe.

Przywódcy tych związków wyraźnie oświadczyli, że proklamowali strajk na znak protestu przeciwko nieudolnym rządowi koalicyjnego chadecko-liberalnej, która nie potrafiła dotąd rozwiązać żadnego z nabrzmiałych problemów, nurtujących włoskie życie polityczne i społeczno-gospodarcze.

Gabinet Andreottiego, wbrew wielokrotnym obietnicom, nie zapoczątkował w ciągu półrocznego okresu sprawowania władzy żadnych z zapowiedzianych reform w takich dziedzinach, jak: służba zdrowia, oświata, czy walka z biurokracją. Wciąż otwartą pozostaje problem bezrobocia i aktywizacji zaniedbanej ekonomicznie południowej części kraju.

Strajk powszechny, poprzedzony kilkumiesięcznym okresem żmudnych i bezowocnych przetargów między rządem i pracodawcami z jednej strony, a związkami zawodowymi z drugiej, uwydatnił również, jak kruche są podstawy, na których opiera swe istnienie, gabinet Andreottiego — pierwszy od 10 lat rząd włoski, w którego skład nie wchodzi przedstawiciel socjalistycznej lewicy. Natomiast wejście do tego gabinetu pravicujących liberałów z mielską wzbudziło sprzeciw licznych odcinków opinii publicznej i uznane zostało po prostu za wyzwanie rzucone pod adresem świata pracy i postępowych sił we Włoszech.

Przypomnijmy, że głównym powodem nieobecności socjalistów w rządzie Andreottiego są ich związki z Partią Komunistyczną, reprezentującą w Italii siłę polityczną, z którą musi się liczyć każdy gabinet.

Raz jeszcze potwierdza się prawda, że władza państwowa we Włoszech nie może być skutecznie sprawowana i oparta na trwałych fundamentach, jeśli wymierzona jest przeciwko lewicy i chce obejść się bez jej udziału w kierowaniu krajem.

J. S.

ZMS przed V Zjazdem

Inicjatywy i gospodarność wielkopolskiej młodzieży

80 delegatów ze środowisk robotniczych, studenckich i uczniowskich reprezentować będzie wielkopolską delegację ZMS na V Zjeździe tej organizacji, który obradować będzie 16—18 lutego br. w Warszawie.

Dorobek, z którym uda się wielkopolska organizacja na Zjazd, jest bogaty.

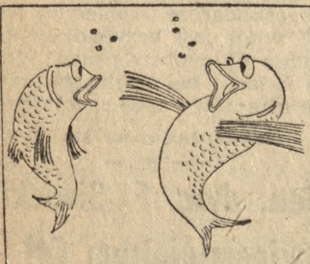
Realizując wskazania VI Zjazdu PZPR, przystąpiono do szeregu akcji ogólnonarodowych, wzbogacając je inicjatywami własnymi. Na szczególne wyróżnienie zasługują takie przedsięwzięcia, jak akcje w środowisku robotniczym („Młodzież dla postępu”), studenckim („Kadry dla postępu”) i środowisku uczniowskim („Wiedza dla przyszłości”). 162 mln zł dał gospodarce narodowej Turniej Młodych Mistrzów Gospodarczości. Drugi raz zetemesowcy zajęli pierwsze miejsce w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w kategorii młodzieży studenckiej.

Dzięki młodzieżowemu patronatowi mieszkaniowemu oddano 135 mieszkań na Ratajach i 10 mieszkań w Kaliszu. W Kolinie ZMS kończy budowę bloku. W akcji młodzieżowego patronatu ZMS, do końca 5-letki wybudowanych będzie do datkowo w województwie 2.600

Aprobata wniosku NRD o przyjęcie do Światowej Organizacji Meteorologicznej

Stały obserwator NRD przy siedzibie ONZ w Genewie, ambasador S. Zachmann przekazał w piątek sekretarzowi generalnemu Światowej Organizacji Meteorologicznej wniosek NRD o przyjęcie do tej organizacji. Sekretarz Generalny zapewnił obserwatora NRD, że bezwzględnie zostaną wszczęte kroki w celu przyjęcia NRD do SOM. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Z taaakiego haka urwa-
łam się wczoraj!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzona

GŁOS WIELKOPOLSKI
13 I 1973 Nr 11 (3983)

Dziś następne spotkanie Le Duc Tho — H. Kissinger

Kolejna eskalacja działań wojennych USA w Indochinach

W piątek po południu, po sześciu godzinach rokowań, zakończyła się kolejna sesja poufnych negocjacji z udziałem specjalnego doradcy prezydenta USA Henry Kissingera i wysłannika rządu DRW, Le Duc Tho — na temat zakończenia wojny w Wietnamie. Następne spotkanie odbędzie się dziś.

Tymczasem amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” i myśliwce bombardujące wciąż wznoszą ataki bombowe na tereny DRW, położone na południe od 20 równoleżnika. W ciągu minionych 24 godzin — w nalotach na te rejon — wzięło udział 36 latających fortów „B-52” i 115 myśliwców bombardujących. Samoloty USA atakowały m. in. węzeł kolejowy w okolicach miast Thanh Hoa, odcinek drogi na przełęcz Mu Gia, południowe przedmieście miasta Vinh oraz okolice Dong Hoi. Według doniesień Agencji UPI, duże formacje bombow-

ców „B-52” atakowały w piątek wszystkie kraje indochińskie. W Wietnamie Południowym najcięższych nalotów dokonano na rejon sajoński, a zwłaszcza na prowincję Tay Ninh.

Agencje zachodnie donoszą, że ciężkie walki toczą się także w Kambodży i Laosie. W Kambodży, gdzie siły wyzwoleńcze prowadzą już od dłuższego czasu zakrojoną na szeroką skalę ofensywę, wojska reżimowe zmuszone były wycofać się ze wzgórz, położonych na wschodnim brzegu Mekongu.

PROTESTY OPINII ŚWIATOWEJ

Społeczeństwo NRD uchwaliło już ponad 20 tysięcy rezolucji solidaryzujących się z walką narodu wietnamskiego i protestujących przeciwko nowej amerykańskiej eskalacji wojennej. Rezolucje te przekazano w piątek przedstawicielom narodu wietnamskiego w NRD — ambasadorom DRW i TRR RWP.

W Bonn w manifestacji antywojennej wzięło udział ponad tysiąc osób. Wezwwały one kanclerza Brandta do potępienia amerykańskich bombardowań. Z podobnym apelem zwrócili się do Brandta przewodniczący bawarskiej sekcji Partii Socjaldemokratycznej i deputowany do Bundestagu Rudolf Schoefberger. Pochody i wiece protestacyjne odbyły się także w Kolonii i Monachium.

Personal największego szpitala w Berlinie Zachodnim rozpoczął zbieranie pieniędzy przeznaczonych na odbudowę zniszczonych szpitali i ośrodków zdrowia w DRW.

Przed gmachem amerykańskiego centrum propagandy „Amerika Haus” w Berlinie Zachodnim odbyła się demonstracja protestacyjna na zachodniobermberskich socjaldemokratów. Protestowali oni przeciwko bombardowaniom przez lotnictwo USA obszaru DRW i domagali się natychmiastowego ich przerwania oraz przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Przewodniczący młodzieżowej przybudówki Partii Socjaldemokratycznej „Jungsozialisten” A. Straub oświadczył, że organizacja ta na znak solidarności z narodem wietnamskim przekazała na fundusz TRR RWP 20 tysięcy marek.

Rada Ekumeniczna Kościołów poinformowała, że zamierza wysłać do Hanoi 14 ton leków i narzędzi chirurgicznych wartości 300 tys. dolarów. Lek i instrumenty chirurgiczne zostaną przekazane do Hanoi via Moskwa, w dwóch partiach. Zakupiono je z funduszy przekazanych przez organizacje kościelne: Francji, Szwajcarii, NRF, Holandii, Danii, Norwegii, Szwecji i W. Brytanii. Prawo sławny kościół rosyjski poniesie koszty transportu tych przesyłek z Moskwy do Hanoi.

Tysiące młodych mieszkańców Lyonu przemarszerowało ulicami miasta w pochodzie protestacyjnym przeciwko polityce amerykańskiej w Indochinach. Doszło do starć z policją.

W Czechosłowacji przebywa obecnie rządu delegacja gospodarcza DRW. Delegacja DRW przybyła z wizytą oficjalną, aby rozprawić ze stroną czechosłowacką możliwości rozszerzenia wzajemnej współpracy w roku 1973.

USA NIE UŻYJĄ BRONI ATOMOWEJ W WİETNAMIE

W związku z budzącymi najwyższe zaniepokojenie pogłos-

Paryskie obrady międzynarodówki socjalistycznej

Rozpoczynające się dziś obrady przywódców międzynarodówki socjalistycznej w Paryżu wzbudza już coraz większe kontrowersje we francuskich kołach politycznych, zwłaszcza zaś zapowiadany udział w nich premiera Izraela Goldy Meir.

Wydział Zagraniczny Francuskiej Partii Socjalistycznej potwierdził, że w posiedzeniu wezmą udział szefowie rządów sześciu krajów, a mianowicie: Danii — A. Joergensen, Finlandii — K. Sorsa, Izraela — G. Meir, Norwegii — T. Bratteli, Szwecji — O. Palme oraz kanclerz Austrii — B. Kreisky.

Celem spotkania jest dokonanie swobodnej wymiany poglądów na tematy interesujące ruch socjalistyczny. (PAP)

Nowe władze KP PZPR w Gnieźnie

Jak już informowaliśmy, Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, obradująca 11 bm. w Gnieźnie dokonała wyboru nowego Komitetu Powiatowego PZPR, który powołał egzekutywę Komitetu Powiatowego i jego sekretariat. I sekretarzem KP PZPR w Gnieźnie został ponownie Kazimierz Jankowski, a sekretarzami: Janina Szczerbaciuk, Henryk Szyda, Wojciech Kus i Zygmunt Swierczyński. (jw)

Polityka zgody

Dokończenie ze str. 1

niósł znaczenie, jakie ZSRR i Francja przywiązują do ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy strony deklarują swe wielostronne konsultacje przygotowawcze w Helsinkach szybko doprowadziły do osiągnięcia ogólnego porozumienia i aby sama konferencja zwołana została w ciągu najbliższych miesięcy.

Komunikat podkreśla, iż L. Breżniew i G. Pompidou wyrażili głębokie zaniepokojenie z powodu kontynuowania wojny i obecnej interwencji w Indochinach oraz zwleknięcia z politycznym uregulowaniem konfliktu. Dali oni wyraz swej nadziei, że toczące się obecnie rokowania bezzwłocznie doprowadzą do uregulowania tego konfliktu.

Związek Radziecki i Francja wyrażili także głębokie zaniepokojenie tym, że sytuacja na Bliskim Wschodzie nadal pozostaje niebezpieczna. Wypowiedziały się raz jeszcze za koniecznością realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ z 22 listopada 1967 r.

L. Breżniew i G. Pompidou potwierdzili, iż przywiązują szczególną wagę do pogłębienia dwustronnych stosunków radziecko — francuskich. Z zadowoleniem stwierdzili, że konsultacje polityczne między obu krajami stały się stałym

elementem współpracy radziecko — francuskiej.

G. Pompidou zaprosił L. Breżniewa do złożenia wizyty we Francji w celu kontynuowania wymiany poglądów w terminie, który zostanie dodatkowo uzgodniony. Zaproszenie zostało przyjęte.

Po zakończeniu rozmów radziecko — francuskich odbyła się konferencja prasowa G. Pompidou. Wyraził on zadowolenie z wyników spotkania podkreślając, iż rozmowy były niezwykle szczere i swobodne.

W piątek po południu prezydent Francji Georges Pompidou opuścił Związek Radziecki po krótkiej, nieoficjalnej wizycie, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku pod Mińskiem gościa francuskiego pożegnał sekretarz generalny KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i inne radzieckie osobistości. (PAP)

Łagodne wyroki w procesie zbrodniarzy hitlerowskich

W Duesseldorfie zakończył się proces sześciu zbrodniarzy wojennych, który trwał blisko dwa lata. Byli oni oskarżeni o popełnienie bestialskich zbrodni na okupowanych obszarach radzieckiej Ukrainy. Wszyscy byli członkami dowództwa oddziału pacyfikacyjnego tzw. Einsatzkommando „4b”. Oddział ten przeprowadzał masowe egzekucje i ponosił winę za zamordowanie przeszło 90 000 obywateli radzieckich, w tym kobiet i dzieci.

Sąd przyznał, że zbrodnie oddziału „4b” cechowało szczególne okrucieństwo. Mimo jednak, że winą oskarżonych nie budziła wątpliwości, sąd wymierzył zbrodniarzom łagodne kary. B. Sturmbannfuhrerzy SS H. Hermann i F. Braune zostali skazani na kary 7 i 9 lat więzienia. Byłemu Untersturmfuhrerowi SS H. Sommerfelda skazano na karę 6 lat więzienia, B. Untersturmfuhrerowi SS W. Ebera na 5 lat, a byłego SS-owca W. Huppa — na 3 i pół roku więzienia. Jeden z oskarżonych został uniewinniony. (PAP)

Rola związków zawodowych

Dokończenie ze str. 1

probaty wobec tych, którzy pracują niesolidnie i klimatu szacunku wokół przodowników i ludzi dobrej roboty — oto podstawowe zadania działacza związkowego w każdym zakładzie pracy.

Wiele uwagi przywiązywać należy do wszelkich inicjatyw społecznych, mających na celu podnoszenie efektów produkcyjnych. Problem ten będzie przedmiotem obrad majowego plenum CRZZ.

Z pozytywnej opinią środowisk związkowych spotkała się jedna z takich inicjatyw — ubiegłoroczny konkurs „Stać nas na więcej i lepiej”. zorganizowany staraniem CRZZ, „Expressu Wieczornego” i „Głosu Pracy”. Pomyślany jako wsparcie „Akcji 20 miliardów” przyniósł on w efekcie dodatkową produkcję wartości 8 mld zł. Zdecydowano, że konkurs ten będzie organizowany co roku.

Do związków zawodowych należy również inspirowanie działalności wojewódzkich klubów racjonalizacji, a także organizacja współzawodnictwa

Postulowano również, by plan poprawy warunków pracy i warunków społecznych był ściśle związany z planem przedsięwzięcia organizacyjno-technicznych, zapewniających wykonanie zadań produkcyjnych. (PAP)

1973 — kluczowy rok

Strategia na polu bitwy po- lega na tym, że zanim nastąpi przewidywane decydujące rozstrzygnięcie całej walki, trzeba wpiąć ok- ślić i zgromadzić odpowiednie środki wsparcia, dokonać wie- lu pomocniczych uderzeń na przeciwnika i przegrupować własne siły, aby osiągnąć osta- teczne powodzenie.

W naszej pogrdniowej poli- tyce społecznej, strategią partii w walce o lepsze warunki by- towania narodu jest cała bieżą- ca pięciolatka. Taką rolę wy- znaczają jej VI Zjazd PZPR, wy- taczając na obecną pięciolatkę zadania zdynamicznego roz- woju gospodarczego, którego trwałe efekty mają służyć bez- pośrednio ludziom.

W tym sensie wszystko, co zrobiono dotychczas, w ciągu minionych dwóch lat, w sferze poprawy warunków material- nych społeczeństwa, w dosko- naleniu działania administra- cyjnego i gospodarczego — jest jedynie manewrem po- mocniczym, wspierającym przyszłe ostateczne sukcesy. Co prawda osiągnęliśmy już w części nasz główny cel: w dwa lata polepszyły się ogólne wa- runki bytowania, w stopniu o- siągnięciem w ciągu całej po- przedniej pięciolatki, ale zasad- niczy sens naszych poczynań — realizacja społecznych i go- spodarczych zadań bieżącego pięciolatka — ciągle jeszcze jest przed nami.

Co dała ocena?

Na poniedziałkowej kon- ferencji aktywów partyj- nego i gospodarczego do- konano oceny aktualnej sytuacji, z której wynika, że u- dał nam się dotychczasowy ma- newr przegrupowania sił, że o- becnie stać nas już na podję- cie zasadniczych działań. Była to zresztą ocena nie tylko po- siadanych możliwości, ale i po- trzeb, konieczności.

Po to, żeby za trzy lata do- pełnić (a nawet powiększyć) program przyjęty na VI Zjeździe partii, należy teraz przyspieszyć kroku, zintensy- fikować efekty powszedniego wysiłku. Na tym właśnie opar- to całą taktykę partyjnej stra- tegii, tak właśnie skonstruowa- no bieżącą pięciolatkę. Po zgro- madzeniu ekonomicznych i spo- łecznych środków — na co po- trzeba bawiliśmy dwa lata — skierować dzisiaj trzeba je na główny kierunek uderzenia — co wymaga kolejnych dwóch lat. Jednym słowem, jesteśmy obecnie w okresie zwrotnym pięciolatki; dlatego mówię, że rok bieżący jest decydują- cy dla powodzenia całych pię- ciu lat.

To stwierdzenie zawarte jest zresztą we wszystkich zada- niach gospodarczych roku bie- żącego, jest podtekstem obo-

wiązujących, powiększonych wskaźników.

Powodują one wiele istot- nych napięć w naszej ekono- micie, a zarazem jednak wskaź- ni ki te uwzględniają potencjal- ne możliwości dla wyrównania „ciśnienia” w całej gospodar- ce, zachowania nowych propor- cji, właściwych dla okresu „przyspieszenia”.

Jak to stwierdzono na war- szawskiej naradzie, na przy- kład poziom obecnych nakła- dów inwestycyjnych (o 37 mld zł wyższych niż pierwotnie na- ten rok planowano), jest opty- malny i przekroczenie go w o- becnych warunkach grozi zer- waniem cięciwy. A inwestycje to właśnie front naszego tege- rocznego działania. Dobrze więc, że jednocześnie istnieją spore możliwości, aby tę cięci- wę wzmocnić: większą mocą przerobową przedsiębiorstw budowlanych (na co przezna- cza się 37 procent więcej środ- ków niż w ubr.), wzrostem za- opatrzenia budownictwa w ma- teriały (o 25 procent rosną środ- ki na ten cel).

Napięcia w gospodarce zel- żać też mogą pod wpływem szybszego wzrostu wydajności pracy (planowany tylko o 2 procent). Skoro jeden dzień roboczy w przemyśle przysparza produkcję za 5 mld zł, o powodzeniu strategii i zel- żeniu cięciwy decydować bę- dą nawet godziny — właściwie wykorzystane przy maszynie. Zdecyduje też o tym intensy- wniejsze wdrażanie postępu technicznego przez zakup ob- cych licencji i rozwój rodzim- mych myśli technicznej. Nie jest- zatem rzeczą przypadku, że właśnie rok bieżący został o- głoszony jako Rok Nauki Pol- skiej.

Zadania roku

Strategia rozwoju wyznacza nam obecnie liczne zadania, ro- ku, mniej lub bardziej trud- ne. Produkcja budownictwa musi wzrosnąć o ponad 13 procent, przemysłowa — przy- najmniej o 9,7 procent, przy- czym nastąpi dalsza zmiana struktury gospodarki, intensy- wniej bowiem rozwinię się grupa przemysłów konsump- cyjnych. Przetwórstwo rolno- spożywcze na przykład wzro- śnie minimum o 8,3 procent, dzięki zwiększonemu (o ponad 25 procent) inwestycjom. W ten sposób trafi też na rynek 400 nowych środków spożywczych. Nie jest to jednak zadanie op-

tymalne, jeśli mamy konse- kwentnie powiększać dotychcza- sowy sukces choćby w osiąga- niu równowagi rynkowej. Dla- tego kierownictwo partii i rzą- du zwróciło się ponownie do ludzi pracy z apelem o dodat- kową produkcję wartości 30 mld zł.

Wzrost produkcji globalnej rolnictwa przewidziano tylko o ponad 2 procent, szacując go ostrożnie w oparciu o przecięt- ne plony. A przecież mogą być- lepsze, leży jeszcze odłogiem niejeden hektar, wiele grun- tów jest też nie dość intensywnie uprawianych. Aktyw partyj- ny ocenia więc, że nawet powiększony o 270 000 ton te- goroczny skup żywna nie jest zadaniem optymalnym, jeśli uwzględnić poważny napływ środków dla produkcji rolnej.

Mocno napięte są z kolei w tym roku związki między im- portem i eksportem. Skoro za- kupy słupamy własną pro- dukcją, tylko dodatkowym eks- portem można będzie zwięk- szać dostawy zagranicznych wyrobów rynkowych i środ- ków inwestycyjnych. Obok in- westycji zatem i handel za- graniczny staje się najbardziej wrażliwym odcinkiem tegoro- cznego frontu gospodarczego.

I wreszcie najważniejszy od- cinek, o który toczy się cały bój: praca i płace. W tym ro- ku zatrudnionych będzie nie- mał pół miliona nowych pra- cowników, dzięki uruchomie- niu dodatkowych warsztatów pracy. Zaś płace realne mają wzrosnąć o 6,6 procent, to jest dwa razy szybciej, niż projek- towano na bieżący rok przed dwoma laty. Jest to najwymo- wniejszy efekt owocności tego okresu, zarazem dowód nieby- wale konsekwentnej realizacji zadań, które sobie wówczas partia postawiła; owej głów- nej strategii rozwoju kraju.

Skoro więc zapytać teraz: dlaczego bieżący rok jest tak ważny w łańcuchu działania w kolejnych pięciu latach, odpo- wiedź staje się jasna: jest to kluczowy moment, który przesądzi o powodzeniu bie- żącego programu społeczno- gospodarczego.

Osiągnięte w tym roku wy- niki, stworzone nowe większe możliwości — rzutować będą na dalszą przyszłość. Pomyśl- ny 1973 rok stanie się udaną i szybko rentującą inwestycją w naszych wspólnych celach i bliskich zamierzeniach.

ZBILUT SEK

W zakładzie zawsze do- brego pracownika zauważa i w jakiś sposób docenia — mówi Włod- zimierz Wołosz. — W ciągu 7 lat pracy w Zakładach Prze- mysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu stopniowo dochodzi- łem do przekonania, że jed- nak jest taka prawidłowość. Należę do młodszych w za- kładzie. Wielu z nich uważa, że wystarczy być młodym, aby zasługiwać na docenianie. Że można wszystkiego żądać, ni- czego w zamian od siebie nie dając. Często nie rozumieją możliwości i interesów zakła- du. A najpierw trzeba dobrze pracować i podporządkować się dyscyplinie.

Wołosz pracuje w oddziale Konfekcji Opon Samochodo- wych. Praca tutaj należy do cięższych, wymaga wysiłku fizycznego, jest brudna. Mło- dzi od niej stronią, choć za- robki są stosunkowo niezłe. Wolą do biura czy laborato- rium. Wołoszowi jednak i wielu innym w jego wieku, którzy się tu zadowolili, zmiana pracy ani w głowie.

Wiele zawiązków swemu przełożonemu Marianowi No- wickiemu. Jest starszym mistrzem, liczy sobie blisko 60 lat. Na swej zmianie ma 120 ludzi. Wszystkich dobrze zna i pamięta. To właśnie dzięki niemu Wołosz i inni młodzi wierzą w sprawiedliwą ocenę swojej pracy. Nowicki raz zdo- był I a raz II miejsce w ZMS- owskim plebiscycie na najlepsz- ego mistrza — wychowawcę młodzieży. Wybrali go sami młodzi.

— Czasem wybuchnę złością, ostro kogoś obsztoruję — o- powiada. — Ale pamiętliwy nie jestem. Każdy wie, że jak będę mógł, to pomogę. Za do- brym pracownikiem zawsze się wstawię, bo mi na takich zależy, aby robota szła. Wo-łosz ma żonę i dziecko. Skła- dał wnioski o przyspieszenie przydziału mieszkania, no i dostał niedawno M-3 na Ra- tajach. I ja się do tego trochę przyczyniłem, bo mu wystawi- łem opinię, na jaką zasługuję: że jest sumienny i zdyscyplino- wany. A takich trzeba w za- kładzie. Chociaż i Wołosz na początku brykał. Ale nigdy młodych z góry nie przekreś- lam. Trzeba trochę wysiłku, aby zdobyć ich zaufanie. Cza- sem też przebaczyć jakiś wy- sok.

Takich mistrzów jak Nowi- cki, wychowawców i opieku- nów młodych, jest w „Stomi- lu” wielu, by wspomnieć choćby tylko o Adamie Ste- pniu z walcowni.

„Stomil” przeżywa obecnie in- tensywną modernizację i rozwój. Jak daleko idą zmiany, zdaje- sobie sprawę każdy, kto widział no- wą walcownię: kilkupiętrowy sy- stem automatów, pulpistów ster- wących, urządzeń elektronicznych. Czystość, przestrzeń, niemal zlik-

DOBREGO DOCENIA

widowany wysiłek fizyczny. Po- trzebne są teraz nie mięśnie, lecz mózgi. W „Stomilu” jest więc zie- lone światło dla młodych, którzy chcą się uczyć.

— Umożliwienie podwyższa- nia kwalifikacji zawodowych — podejmuje ten temat prze- wodniczący rady zakładowej Michał Kamiński — to jedna z istotnych form stwarzania młodym perspektyw osobiste- go rozwoju i awansu. W przy- zakładowym Technikum Che-

niej. W ten sposób pracuję o- kolo 6 godzin tygodniowo mniej. Na okres egzaminów otrzymuję urlopy. Dzięki za- mówieniom składanym w za- kładowej bibliotece mam za- wsze pod ręką niezbędną litera- turę naukową. Piszę pracę dy- płomową na temat: „projekt organizacji i technologii budo- wy zakładu doświadczalnego przeróbki złomu gumowego”. Przypuszczam, że zakład bę- dzie miał konkretny pożytek z moich wysiłków na uczelni.

Zdzisław Demuth zatrud- niony był początkowo w „Sto- milu” jako pracownik fizycz- ny. W 1971 r. ukończył kie- runek chemii w UAM. Teraz jest starszym technologiem. Przykłady tego rodzaju można by mnożyć. Daje się szansę wszystkim młodym, o ile są pracowici i zdolni. O ile chcą pracować i uczyć się dla do- bra zakładu. Możliwość nauki jest nagrodą za ich postawę zrozumienia i rzetelnego wy- konywania obowiązków.

Podobnie jest z mieszkaniami. Ale tutaj sprawa trudniejsza. Obec- nie rozpatrywać trzeba przeszło sto wniosków, a „Stomil” otrzymuje każdego roku ze Spółdzielni Mie- szkaniowej „Osiedle Młodych” za- ledwie 11 lub 12 mieszkań. Potrze- bują ich zresztą nie tylko młodzi. Każdy też członek spółdzielni ze „Stomila” może otrzymać znaczną pomoc, aż po całkowite umorze- nie pożyczki z zakładowego fun- duszu mieszkaniowego, który wy- nosi prawie 1,5 mln zł rocznie.

Dyrektor naczelny „Stomila” Stanisław Cyran stwierdził, że w ostatnim roku wyraźnie zmniejszyła się tzw. „płyn- ność” młodych kadr. To właś- nie najbardziej wymierny efekt wysiłków starszych o po- zyskanie młodych dla zakła- du. Zatrzymuje ich i możli- wość nauki, i perspektywa awansu, i poprawa warunków socjalnych (lepsze płace, szta- nie i łazienka, bufet, tanie obi- ady), ale może przede wszyst- kim wizja przyszłej pracy, lejszej, czystszej, przyjemnej. Wizja, która w walcowni przy- oblała się już w realne kształty. Modernizowane też są oddziały konfekcji i wul- kanizacji — wraz z walcownią, podstawowe w zakładzie. Obok tego jest jednak jeszcze w „Stomilu” robota i brudna, i ciężka i fizyczna. Rzecz- więc w tym, by nie wyceki- wać na poprawę warunków jak na mannę z nieba, lecz sa- memu się do niej przyczyni- ać codzienną, rzetelną pracą.

MARCIN BAJEROWICZ



Przypominamy naszym Czy- telnikom, że dyskusja „MŁO- DZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka ty- godni kontynuowana. Oczek-ujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli mło- dego pokolenia jak i star- szych. Idzie nam o to jak wi- dzicie perspektywę młodzie- ży na tle perspektywy rozwo- jowej naszego kraju; rolę mło- dzieży w tej przyszłości, o re- fleksie na temat życia środo- wisk młodzieżowych, nurtują- cych je problemów itp.

Przypominamy też, że usta- nowiliśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wy- powiedzi — w sumie 10 tysię- cy zł. Piszcie do nas pod ad- resem ul. Grunwaldzka 19 60-959 — Poznań, „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WO- BEC PRZYSZŁOŚCI”.

micznym utworzono ostatnio, mając na uwadze przyszłość we potrzeby „Stomila”, kier- nek automatyki. W tej i w in- nych specjalnościach, także na- wydziale chemii Uniwersyte- tu im. Adama Mickiewicza czy wydziałach Politechniki Poz- nańskiej, kształcą się wielu naszych młodych pracowników. To ci najlepsi, najbar- dziej ambitni.

Jak im zakład pomaga? Mówi o sobie Marian De- jwor, student V roku Wydziału Budownictwa Lądowego Poli- techniki, w „Stomilu” mecha- nik do spraw programowania w Dziale Głównego Inżyniera Inwestycji:

— Aby zdążyć na wykłady, muszę kończyć pracę wcze-

Relacja francuskiego reportera

Hajfong — tędy przeszła śmierć

Drogowskaz wskazuje „Hajfong — 10 kilome- trów”. Tu zaczyna się strefa zniszczeń dokonanych przez ostatnie masowe bom- bardowania amerykańskie, strefa, gdzie śmierć zbierała obfite żniwo w okresie naj- bardziej pokojowych świąt Bo- żego Narodzenia.

— Rejony bombardowane przez superfortece — pisze specjalny wysłannik AFP — Jean Leclerc de Sablon, który zwiedził Hajfong tuż po za- kończeniu wielkich nalotów — już z daleka można rozpoznać po ogromnych gruzowiskach i kraterach rozciągających się niczym otwarta rana na prze- strzeni niemal jedenastu kilo- metrów. Na zachód od Hajfon- gu najbardziej ucierpiała wio- ska Hung Vong, a także okrug Thuong Ly, główny rejon przemysłowy Hajfongu. Ni- czym szkielety sterczą w górę osmalone belkowania cemen- towni, rozpadły się ściany ma- gazynów ropy naftowej. Fa- bryki przetworów spożyw- czych i warsztaty budowy łó- dek zamieniły się w stos po- szarpanego, powyginanego na wszystkie strony żelastwa.

Życie wśród gruzów

Na południe od tego wiel- kiego gruzowiska rozciąga się dzielnica An Duong, co po-

wietnamsku znaczy „Ocean pogody”. I ta dzielnica została zrównana z ziemią, i tu nie oszczędzono niczego. Pośród drzew bananowych wyrwa- nych z korzeniami, pośród szarego posepnego krajobrazu, który niegdyś przesycony był barwnym, bujnym życiem — dzieci wyszarpują palcami z ziemi szczątki jakichś przed- miotów, kobiety w zielonych kombinazonach służby pomoc- niczej oczyszczają teren. Jak- iś starszy mężczyzna pozbier- ał meble i błękitne amfory z ołtarza przodków, rozrzucone po całej ulicy i ustawił je mię- dzy rozwalonymi murami swego domu, by chociaż to zacho- wać ze swego dobytku.

W centrum miasta, wzdłuż uli- cy Quang Trung, ciągnie dalej swój wstrząsający reportaż Jean de Sablon — niektóre domy sto- ja jeszcze i można w nich mieszkać, chociaż przeważnie nie mają da- chów. W pewnym miejscu jednak zatrzymujemy się, nie sposób iść dalej. Ulica jest jak gdyby prze- grodzona barykadą z cegieł i gru- zów, pozostałych po stojących tu niegdyś dużych kamienicach. Dzie- ci i kobiety cierpliwie wybierają z tego rumowiska cegły i kawałki drewna, aby można je było użyć kiedyś do nowej budowy. Na głów- nej ulicy Hajfongu, Cua Dat, rów- nież wiele kamienic zamienilo się w proch i pył.

Na placu Teatru Miejskiego kilka bomb spadło na trawnik, pod którym znajdował się podziemny schron. Wydobyto

zeń 11 zabitych i kilkunastu rannych.

Oczy małego Lama

W porcie panuje mały ruch. Jeszcze żywa jest tu pamięć o strasliwym bombardowaniu, którego ofiarą padli m. in. polscy marynarze.

Nieco dalej od portu, bomby, które — jak twierdziło dowód- two amerykańskie — wymierzone były „tylko przeciw obiektom wojskowym”, trafiły w szkołę chiń- ską, kino i szpital imienia Przyjaź- ni Wietnamsko-Czechosłowackiej. Ten ostatni budynek został zbm- bardowany 23 grudnia, chorych na szczyście ewakuowano poprzednie- go dnia, straty w ludziach były więc niewielkie. Kilka pawilonów — m. in. pawilon chorób zakaź- nych — jest jednak poważnie usz- kodzonych. W niektórych z nich leżą obecnie ranni, przywiezieni tu z innych dzielnic. „Na jednym z łóżek — pisze Jean de Sablon — podtrzymywany przez wieśniaczkę, która go przygarbiona po stracie ro- dziców, leży mały, może czterole- tni chłopczyk. Odłamek bomby ut- kwil mu w głowie, nie może mó- wić, patrzy tylko na nas wielki- mi, szarymi, nie rozumiejącymi oczami. Nazywa się Lam — mó- wi przybrana matka”.

W Hanoi również wiele dzie- ci zginęło lub straciło rodzic- ów. W dniach wielkich bom- bardowań matki z dziećmi kryły się, przeważnie w schro- nach w dzielnicy ambasad, gdyż tam było względnie bez- piecznie. W jednym z takich schronów śpiewała dla mies- kańców Hanoi znana piosen-



Jeszcze żywa jest w Hajfongu pamięć o strasliwym bombardo- waniu, którego ofiarą padli mie- dzy innymi polscy marynarze. Na- zdzieciu: wrak zbombardowanego i zatopionego statku „Józef Con- rad” w porcie Hajfong.

CAF — fot. Rymaszewski

karka amerykańska Joan Baez, która przebywała wów- czas w Wietnamie. Nie widzia- lam żadnej paniki — powie- działa na konferencji praso- wej po drodze do Nowego Jor- ku. — Chociaż na pewno przy- chodziło im to z trudem, ludzie natychmiast po nalocie odzyskiwali uśmiech na twa- rzy i normalnie szli do swych zajęć jak gdyby nic się nie stało.

Wielka pomoc

Rząd DRW organizuje obec- nie na wielką skalę pomoc dla ofiar bombardowań grudnio- wych. Ludzie, którzy stracili całe swoje mienie, otrzymają

bezpłatnie odzież i bieliznę, a w razie potrzeby, także palta zimowe. Ranni będą mieli pra- wo do dodatkowej pomocy pie- nieżnej. Będą ustanowieni spe- cjalni opiekunowie dla dzieci osieroconych, a jeśli opieku- nowie nie będą mieli odpowied- nych środków na utrzymanie swych podopiecznych, rząd u- dzieli im dodatkowej pomocy. Krewini ofiar, którzy przybyli do Hanoi i Hajfongu z odle- głych miejscowości, aby do- glądać rannych, będą mogli korzystać z posiłków w szpita- lach.

Tak oto naród wietnamski z- heroicznym poświęceniem i- wytrwałością organizuje nowe życie na gruzach. Swą bez- przykładną bohaterską posta- wą naród ten zasużył w całej pełni na pokój, na odbudowę swego kraju w warunkach rzeczywistej niepodległości.

(PAT)

Czy Polak będzie lepszym kierowcą?

Po 60 godzinach praktycznej nauki kończy się w zakładach doskonalenia zawodowego kurs upoważniający do podnoszenia oczek w pończochach. Po 18 godzinach spędzonych za kierownicą wehikułu z napisem „nauka jazdy” otrzymuje się amatorskie prawo prowadzenia samochodu. To porównanie mówi samo za siebie.

Od 1 stycznia br. obowiązuje nowy program szkolenia kierowców ubiegających się o nie zawodowe prawo jazdy. Wprowadza on szereg zmian w porównaniu z programem dotychczas obowiązującym, m. in. liczba godzin praktyki zwiększo-

na została z 12 do 18. Ośrodki szkolenia gwarantują teraz 24 jazdy szkoleniowe po 45 minut. W ZSRR jeździ się co najmniej 50 godzin z instruktorem.

Uczestnik kursu prowadzonego przez LOK czy PZMot będzie więc teraz siedział 6 godzin dłużej niż dotychczas za „kółkiem” ucząc się praktycznie prowadzenia samochodu. Jest to nadal stanowczo za mało, zważywszy choćby tylko fakt, iż właśnie zwiększeniem godzin jazdy uzasadnia się znaczne podwyższenie opłat za kursy. Dotychczas kurs kosztował 980 zł, obecnie 1960 zł.

W nowym programie nadal więc dominuje teoria i to w

najgorszym tego słowa znaczeniu. Przy bardzo słabym na ogół wyposażeniu szkół jazdy w różnego typu „trenażery” — jedynym elementem audiowizualnym nadal pozostaje niezastąpiona plansza. Ona to np. dominuje w 10 stołecznych „szkołach jazdy”.

Nader trudno będzie więc realizować np. nowy przedmiot jakim jest „technika kierowania samochodem osobowym”. Ma ona się składać z 8 godzin teorii i 4 godzin zajęć praktycznych przeprowadzanych indywidualnie z każdym uczniem. Fachowcy zadają zresztą pytanie — czy ten przedmiot nie powinien być wykładany „w ruchu”, za kierownicą prowadzonego przez ucznia samochodu?

Pytanie również, czy naprawdę potrzeba aż 36 godzin wykładów przepisów o ruchu drogowym i czy przynajmniej część tego czasu nie powinna być wykorzystana na praktyczny trening w ruchu miejskim.

Tego typu wątpliwości rodzi się wiele. Konkluza jest zaś jedna. Kurs o profilu teoretycznym może być przydatny tam, gdzie chodzi o oczko w pończosze. Tam zaś, gdzie wchodzi ludzkie życie trzeba myśleć innymi kategoriami. W ciągu tego roku szkoły jazdy opuści 200 tys. nowych kierowców — amatorów. Nie wyśmiejmy więc kursantów teoretycznej zasady „ograniczonego zaufania”. trzeba ich tak uczyć, byśmy wszyscy mieli do nich pełne zaufanie. (PAP)

Konkurs na pamiętniki wywiezionych na roboty przymusowe

12 maja 1972 roku ogłosziliśmy na naszych łamach konkurs na pamiętniki i wspomnienia Polaków wywiezionych przez hitlerowskie władze okupacyjne na roboty przymusowe do III Rzeszy i krajów okupowanych w czasie II wojny światowej 1939-1945. Przypominamy, że pierwotny termin nadsyłania prac na konkurs przesunęliśmy z 1 grudnia 1972 na dzień 31 stycznia 1973. Jest to termin ostateczny.

Zainteresowanym powtarzamy w skrócie warunki konkursu. Tematem prac konkursowych są wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, relacje itp. osób wywiezionych w latach hitlerowskiej okupacji na roboty przymusowe do III Rzeszy lub innych krajów okupowanych oraz opis dalszych losów wywiezionych na te roboty i ich losy bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych aż do powrotu do kraju. Pożądane są także zdjęcia, dokumenty itp. załączane do prac konkursowych, które w całości przechodzą na własność organizatorów konkursu. W konkursie brać może udział każdy pod warunkiem, że praca nadesłana na konkurs nie była dotychczas ani nigdzie publikowana, ani też wysyłana na jakikolwiek inny konkurs. Prace podpisane godłem (w zamkniętej kopercie dołączonej do pracy należy umieścić imię i nazwisko oraz adres autora) prosimy przysłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań, z dopiskiem na kopercie: Konkurs na pamiętniki wywiezionych na roboty przymusowe (lub pod adresem Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia, ul. Strusia 60-71 Poznań). Objętość prac — nieograniczona, prosimy jednak o pisanie na maszynie (mogą być rękopisy ale tylko bardzo wyraźne).

Sąd konkursowy złożony z przedstawicieli redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Rozgłośni Poznańska Polskiego Radia, Wydawnictwa Poznańskiego i przedstawicieli innych organizatorów konkursu, po szczegółowym rozpatrzeniu nadesłanych prac, przyzna następujące nagrody:

Zawał serca za... 200 000 zł

Anna Ł. z Jelesnej (pow. Zyrard) liczy 63 lata. Nie wiec dziwnego, że kiedy znaleziono ją na podłodze w kasie gminnej spółdzielni z symptomami zawału serca — z wyrazami współczucia odwieziono kobietę do szpitala. Współczucie zamieniło się w konsternację, kiedy w torbie Anny Ł. rewizję. W jej torbie przetranszowano także gnojowisko, w którym... odnaleziono całą, zaginioną kwotę. Istnieje domniemanie, że w... „użyłnianiu” gnojowiska współdziałał mąż Anny Ł. (PAP)

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
13 I 1973 N. 11 (8983)

Obietnica opieki nad młodzieżą „niczyją”

echa naszych publikacji

W związku z listem Czytelnika na temat niedostatecznej ochrony Internatu Liceum w N. przed kradzieżami i ekscesami chuligańskimi opublikowaliśmy dwa artykuły: „Balagan w internacie” („Głos” z 15 listopada 1972 r.) oraz „Młodzież niczyja” („Głos” z 16 listopada 1972 r.). O reakcji na tę pierwszą publikację pisaliśmy wczoraj, dzisiaj natomiast przedstawiamy wyjaśnienie, które wpłynęło do redakcji w związku z artykułem „Młodzież niczyja”. Artykuł kończył się tak:

„Okolo 500 młodych z etykietką „trudni” spędza wolny czas według własnego, często niedobrego, uznania. Są sami, bo szkoły i organizacje nastawiały się przede wszystkim na pracę z tymi, którzy nie przysparzają kłopotów wychowawczych. Trudnych pozostawiono opiece milicji, której dobre intencje nie zawsze idą w parze z właściwymi metodami. Metodą taką na pewno nie są stosowane w N. ostrzyżyny długowłosych. Na ślad takiego oto letargu profilaktyki społeczno-wychowawczej naprawdą dził dziennikarka list Czytelnika opisujący wybrki chuligańskie w N.”

A oto wyjaśnienie Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w N.:

„W związku z artykułem (...) pt. „Młodzież niczyja” — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Oświaty i Kultury (...) informuje, że w dniu 27. XI. 1972 r. na posiedzeniu Komitetu Frontu Jedności Narodu (...) omówiono sprawę wykorzystania czasu wolnego młodzieży.

W obecności zainteresowanych przedstawicieli zakładów pracy i instytucji postanowiono rozwiązać zaistniały problem w sposób następujący:

- 1) Ustalenie ilości młodzieży niepracującej oraz znalezienie dla niej pracy.
- 2) Udobęgnięcie świetlic zakładowych dla młodzieży.
- 3) Przedstawiciele zakładów pracy zadeklarowali się ożywić działalność kulturalno-oświatową w świetlicach.
- 4) Przedsiębiorstwo Napraw Taboru (...) zobowiązało się znaleźć zatrudnienie dla młodzieży niepracującej.

5) Placówki kulturalno-oświatowe nasiliły działalność w okresie jesienno-zimowym na terenie miasta oraz udzieliły pomocy świetlicom zakładowym w organizacji imprez. Nadto na posiedzeniu wyłoniono Komisję, która przedstawi konkretne wnioski Komitetowi FJN.”

Serdecznie dziękujemy za rzeczową odpowiedź i życzymy szybkiej i owocnej realizacji przedstawionych w piśmie do redakcji wniosków. M. Ł.

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec”. W programie m. in. filmy „Kwaki uczy się liczyć” oraz z serii „Lopy de Loop”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — Filmy krótkometrażowe: 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr Telewizji: „Sumienie” na motywach Fiodora Dostojewskiego. Scenariusz i reżyseria — Stanisław Brędygat; 21.25 — „Publicystyka międzynarodowa”; 22.25 — „Gra Stefan Czermak” — skrzypce.

WTOREK

1 9.05 — „Chłopi” seryjny film TV — odc. 8 pt. „Gospodynie”; 16.25 — Telewizja Młodych; 17.55 — „Perspektywy techniki”; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.40 — Mecze finałowe międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn — Turniej Wyzwolenia; 20.05 — „Życie małżeńskie” — cz. II pt. „Francoise” franc. film fab. doz. od 16 l.; 21.55 — „Ex libris”; 22.50 — „Artyści z Moskwy” — program rozrywkowy.

1 16.25 — „Zwierzyniec”; 17.10 — „Magnetyczny parasol ziemi”; 17.30 — „Improwizacja” — estrada młodych muzyków; 18 — „Prof. dr Adam Maczura”; 18.15 — „Drogi współpracy”; 18.45 — „Język ros.” — lekcia 15; 20.05 — „Busola dla Europy” — cz. II; 20.35 — „Parada przebojów” — program rozrywkowy; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — „Twarzą w twarz” — program publ.; 22 — „Sprechen Sie deutsch” — jęz. niemiecki, lekcia 2 (powtórzenie); 22.20 — „Stowniczek Kina Wersji Oryginalnej”; 22.40 — Kino Wersji Oryginalnej: „Książę Rakocy” — franc. film ser. z cyklu „Słynne ucieczki”.

ŚRODA

1 8.05 — „Życie małżeńskie” — cz. II pt. „Francoise” franc. filmu fab.; 12.45 i 13.20 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja doju” — obory ściółkowe i bez ściółkowe (cz. I i II); 14 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 16.40 — „Latający Holender” — „Szkoła jungów 2000”; 17.10 — „Zołnierze w klasztorze” — widowisko Anny Chodorowskiej i Elżbiety Nagłowskiej; 17.35 — „Informacje — towary — propozycje”; 17.50 — Polski Film Dokumentalny: „Suita styczniowa”.

Zdarza się, iż niektórzy z młodego pokolenia zrywają się na uparte, ich zdaniem, i bezcelowe, nawracanie starszych, także w literaturze, do doświadczeń polskich okresu minionego wojny. Naturalny to odruch młodości, choć mocno niewyważony. Tamten okrutny czas nie został pośród końca, także przez literaturę, nazwany. A nazwany być musi, obejmuje wszak wyjątkowo i wciąż obecny fragment losu polskiego.

Kreślę tych parę uwag na marginesie dwóch ostatnio przeczytanych książek, które uczyniły na mnie duże wrażenie. Pierwsza z tych prac, to zbeletyzowane, bardzo o osobistą nutę wsparte wspomnienia Jana Zamczyskiego pt. „Miejsce postoiu”. Pisze je oficer, dziś w stopniu pułkownika, ukazując z jednej strony szczególny wojenny typ awansu, z drugiej fragment własnego losu jakże bogatego w treści historyczne. Życiorys autora, pochodzącego ze Stanisławowa, odzwierciedla dzieje dziesiątków tysięcy Polaków, ich dojrzewania osobistego i politycznego, pogmatwanej scenarii, na której przyszło im działać, obowiązków, które przejmować musieli na siebie jeszcze jako młodzi, niedopierzeni chłopcy. Od września 1939 roku wiedzie nas autor wraz z sobą, przez dalekie szlaki krasnojarskiego kraju, przez specyficzny klimat Syberii, aż po obóz rekrutacyjny i Armii WP, a potem przez cały szlak bojowy, aż do przedproży Berlina. Książka pisana jest z niewątpliwym talentem literackim. Nie brak w tych wspomnieniach spraw trudnych, gorzkich, autor ich nie unika nie uchyla się od analizy zjawisk.

Inny utwór, bardzo osobliwy, wydany, jak słusznie pisze w postłowie Andrzej Szczypiorski, zaraz po wojnie, stałby się rewelacją literacką. Myślę tutaj o „Dalekiej Północy” Alfreda Rogalskiego, zmarłego najprawdopodobniej w czasie Powstania Warszawskiego, gdyż bliższe szczegóły są nieznane. Wielkopoleńczyk z pochodzenia, dla którego osiemnastu lat w którym to wieku zaskoczył go Wrzesień, wojna stała się czasem w upiorny sposób przyspieszonej dojrzałości. Miesieczna wędrówka do Warszawy, a potem dzielone wraz ze stolicą okupacyjne losy odbiły się na tej wrażliwej naturze typowym „zarażeniem śmiercią”. Książ

Przeszłość i terażniejszość

ka Rogalskiego jest formą osobliwego pamiętnika, w którym z jednej strony mieszają się wspomnienia z przedwojennego Rawicza, z drugiej odciska się piętno czasu, pogardy, przyżywanego w Warszawie, wszystko skłębione.

Z książką na ty

ne, przemieszane, okrutnie prawdziwe i równie okrutnie nierealne. Szczypiorski, który ciepły, wiele mówiący, a także serdeczny postoiu, opatrzył książkę swego przyjaciela, nawiązuje do niedawno dopiero objawionych w „Dziennikach” wspomnień Natkowskiej o młodym pisarzu, z którym łączyły ją bliskie stosunki, napomyka o wojennych salonach literackiej Warszawy, o młodzieńczych zwierzieniach i szukaniu, wbrew dookólnym potwornościom sensu świata, istnienia, życia. Rogalski, zarażony na sposób kliniczny śmiercią, odnalazł ani tego sensu, ani samego siebie nie umiał. Ale zostawił książkę głęboką i wstrząsającą, osobliwe memento dla tych, którzy przeżyli.

Większą jednak satysfakcją sprawiła mi nowa książka Jadwigi Żylińskiej, jednej z najbardziej ulubionych i cenionych przeze mnie pisarek, znanej szerzej głównie z doskonałych swych powieści i szkiców historycznych. Tym razem mamy kolejny (po „Do mu, którego nie ma”) tom autobiograficzny — „Drogi, które prowadzi dalej”. Szczerze gólna to opowieść, nader realna, ale i nie stroniąca od elementów fantastyki, splecionych z sobą nierozdzielnie. Autorka swobodnie przebiega czas, w najświeższej aktualności szukając odnośności do kręgu minionych przeżyć, wzruszeń i rojeń. Dobrze oddany jest klimat Wielkopolski, ziemi rodzinnej autorki, wzruszające nawroty do wspomnień młodości, wracające w latach wojennych i powojennych, pośród ludzi, którzy odeszli tych, którzy żyją. Wyłaniają sylwetki twórców, pojawia Dom Literatów w Oborach, dzisiejsze sprawy twórczości, a zarazem jest ciągle ta

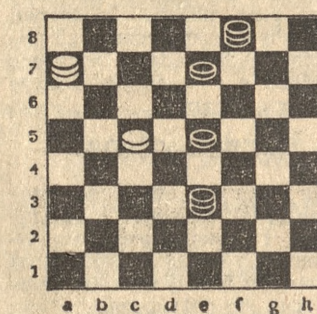
aura, tkliwa i serdeczna, związana z czasem, który przeminął, ale echemi, postawą życiową, tradycją, wywarł niezatarte piętno na pojmowaniu świata. Piękny język.

I jeszcze, na zakończenie przeglądu „Czytelnikowskich” nowości słów kilka o nowej powieści współczesnej, choć interesująco ubranej w formę moralitetu, Władysława Terleckiego — „Piełgrzymi”, będącej zarazem sztafagem dla wyjawienia postaw ludzkich. Motyw pielgrzymki, tu — mu patników, potraktowany realistycznie, obfitujący w mnóstwo świetnie podpatrzonej sytuacji, to galeria charakterów, postaw, to zarazem jakby przekrój postaw etycznych-moralnych naszej społeczności w jakimś jej specyficznym wycinku. EUGENIUSZ PAUKSZTA

NA CZARNYCH POLACH

Diagram nr 51

(N. Kukujev)



Remis

W pozycji przedstawionej na diagramie, czarne, mimo znacznej przewagi materialnej, nie zdołają wygrać. Studium przedstawia jeden z rzadkich przypadków rozgrywki, w której strona silniejsza, mająca (po uproszczeniu pozycji) damkę na głównej linii oraz dwa pionki przeciwko jednej damce, nie może uzyskać awansu swych pionków. Rozwiązanie — poniżej.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 51): 1. e5-d6 e5:c7 2. a7:f2 f8-g7 (2... e7-f6 3. f2-h4 f6-e5 4. h4-d8 c7-d6 5. d8-e7 i remis) 3. f2-h4 g7-f6 4. h4-g3 e7-d6 5. g3-f4 f6-d4 6. f4-g3 d4-g1 7. g3-e1 d6-e5 8. e1-c3 g1-d4 9. c3-a5 i remis.



„Warszawa moja miłość”: 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Poligon”; 20.05 — Studio 63; z cyklu „Opowieści mojej żony” — widowisko Mirosława Żuławskiego pt. „Mantylka”; 20.25 — Z serii: „Słynne ucieczki” franc. film seryjny pt. „Jacqueline Bawarska” (kolor); 21.20 — „Świat i Polska” (kolor); 21.55 — Z cyklu — „Balet” odc. IV pt. „Antyk”.

2 16.35 — „Przegląd prasy naukowo-technicznej”; 16.50 — „Młodzie gwałni” — film dokumentalny; 17.10 — Film muzyczny „Sentymentalny pan” (Mieczysław Fogg); 17.40 — „Plac Teatrny” — rep.; 18.10 — „Warszawskie człowiek z kamerą” — rep. o Karolu Szczepińskim; 18.40 — „Polienna”; 19.45 — „Język franc.” lekcia 34, cz. I; 20.05 — „Od Zygmunta do Nike” — reportaż film. (kolor); 20.25 — „Jest Warszawa” — program dok. o odbudowie Warszawy; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Cafe pod Minogą” — polski film fab.; 23 — „Język ros.” — powt. lekcia 15; 23.30 — „Złota płyta dla orkiestry z Chmielnej”.

CZWARTEK

1 10.25 — Z cyklu: „Słynne ucieczki” — franc. film seryjny pt. „Jacqueline Bawarska” (kolor); 16.40 — „Ekrany z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Gruby”; 17.45 — PKF; 17.55 — „ZSRR-50” — Azerbejdżańska SRR; 18.40 — „Dwa miesiące później”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.05 — Teatr Kobra: Raymond Chandler — „Tajemnica Jeziorka”; 21.25 — „Refleksje”; 21.55 — Z cyklu: Wieczorowy Uniwersytet dla Starszych Panów — „Kobiety lubią sprzątać niespodzianki”.

2 16.25 — „Ab urbe condita Warszawa” (Krajobraz Polski, kolor); 16.55 — Kino Filmów Animowanych — filmy Katarzyny Latałło; 17.40 — „Kolorowe spotkania” (kolor); 18.10 — „Gustaw” — we gierski film animowany (kolor);

18.15 — „Co kraj to obyczaj”; „Bu ty” odc. VII z cyklu: „Nic nowego” (kolor); 18.45 — „Język ang. w nauce i technice” — lekcia 16; 20.05 — „Wieczorne melodie” (kolor); 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — „Szkary moskiewskie go Kremia” (kolor); 21.35 — „Dzieło” — franc. film fab. (kolor); 23 — „Jęz. francuski” — powt. lekcia 34, cz. I.

PIĄTEK

1 8.35 — „Białe pokój” — bulg. film fab. (wznowienie); 16.40 — „Pora na Telesfora”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Gramy o telewizor”; 18.10 — „Turystyka i wypoczynek”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Magazyn Medyczny”; 20.05 — „Ostatni rok” — radz. film dok. (cz. II); 21.05 — „Panorama Tygodnia”; 21.45 — Teatr TV: Iwan Gonczarow — „Zwyczajna historia”. Adaptacja i reżyseria — Lech Komarnicki.

2 16.25 — „Między miastem a wsią” — program publ.; 16.55 — „Upadek” polski film fab. z cyklu „Hrabina Cosel” odc. III (kolor); 17.45 — „Za wolność naszą i waszą”; 18.30 — „Slim John” — lekcia 9 jęz. ang.; 19 — „Wokół Placu du Theatre”; 20.05 — „Spotkanie z jazzem”; 20.35 — „Witajcie w Chimbote” — polski film dok.; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — Klub Dobrych Roboty; 22.15 — „Z bliska i z daleka”; 22.45 — „Język ang. w nauce i technice”.

SOBOTA

1 8.05 i 22.05 — „Święta grzesznica” — czesoch. film fab. (kolor); 15.15 — Dla młodych widzów: „Bal u Neptuna”; 15.30 — „Z kochanym i poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.40 — Dla młodych widzów: „Wujaszek czarodziej” — weg. film fab. (kolor); 18 — „Bieg po zdrowie”; 18.20 — Akcja grupy „Głos” — radz. film dok.; 18.40 — „Godzina Orfeusza” nr 22 (kolor); 20.15 — „Wielka rewia na Karowej”. Reżyseria — Beata Artemska.

2 16.40 — „Indie” cz. I, reportaży; 17.10 — „Puder” — franc. nowela kryminalna; 17.35 — „O miedze świat cały” — program publ.; 18.05 — „Mówi Jan Szczepański” (gawęda); 18.25 — „Sprechen Sie deutsch”; 18.50 — „Znów na Galapagos” — z cyklu „Świat, który nie może zaginąć”; 20.15 — „Tato, Pepino i fanatycy” — włoski film fab.; 21.40 — „24 godziny” (kolor); 21.50 — „Koncert z okazji 25-lecia Orkiestry i Chóru PR i TV w Krakowie”; 22.30 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy; 23.10 — „Slim John” — jęz. ang.

NIEDZIELA

1 7.40 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.25 — „Alarm przeciwpożarowy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów: „Różowa pantera” film, TV Klub Śmiałych. „Wizyta w puszcze konserw”; „Galeria” film z serii „Mój przyjaciel Ben”; 10.20 — „Encyklopedia tatrzńska”; 11 — Sprawozdawczy magazyn sportowy; 13.15 — „Muzy bez etatu” — czyli amatorski ruch artystyczny (kolor); 13.45 — „Przemiana”; 14.15 — Dla dzieci: Krystyna Boglar — „Gucio i Cezar” (cz. II) (kolor); 15.05 — „PKF”; 15.15 — „Warszawa w odbudowie i piosenki”; 15.45 — „Piosenka dla Ciebie”; 16.35 — „W klubie — wieczór drugi”; 17.15 — „Kobiety ich życia”; 17.45 — „Harenda moja miłość”; 18.05 „Kryteria” — felieton Władysława Loranca; 18.15 — Program filmowy; 18.50 — Film muzyczny TVP — premiera miesiąca — „7896 piszełalek”; 20.05 — „Chłopi” — film TVP pt. „Wielkanoc” (kolor); 20.55 — „Próba próba” — show; 21.55 — „Magazyn sportowy”.

2 14.50 — Dla młodych widzów — „Stary młyn” jugosl. film fab. (kolor); 16.10 — „Doc. dr Kazimierz Kordylewski” (ludzie nauki); 16.40 — „Turniej Politechnik”; 17.40 — „Czarne słońce” — film fab.; 20.05 — „Karuzela” — program rozrywkowy; 21 — „Old Jazz meeting” — transmisja festiwalu jazzu tradycyjnego o nagrodę „Złotej Tarki”; 22 — „Kłosa pochyłone” — estrada poetycka.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1 Politechnikę w poniedziałek, środę i piątek o godz. 15.20 i po godz. 22.50. (b)

Wyższa ranga wielkopolskiego sportu

Spotkanie władz miasta z działaczami sportu i kultury fizycznej

Dorocznym zwyczajem odbyło się wczoraj w Sali Białej Prezydium RN miasta Poznania spotkanie władz politycznych i administracyjnych miasta z przedstawicielami organizacji sportowych, okręgowych związków i klubów sportowych.

W spotkaniu uczestniczyli m. in. przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Stanisław Cozaś, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Władysław Słoboda, przewodniczący WRZZ — Czesław Kończal, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, dziennikarze prasy, radia i telewizji.

Podsumowania dorobku sportowców Wielkopolski w ubiegłym roku dokonał przewodniczący WKFFIT — Jerzy Kiszyński. Był to rok udany dla wielkopolskiego sportu i kultury fizycznej. Zabrakło co prawda wyników na skalę światową, czy europejską, sportowcy uczynili jednak kolejny krok przybliżający ich do zajęć należnego, zgodnego z ambicjami, miejsca w kraju. Udział 25 reprezentantów w naszej ekipie olimpijskiej, brązowy medal zdobyty przez Rafała Piszczę. Jest to trzeci medal olimpijski zdobyty przez reprezentanta z Wielkopolski. Liczne sukcesy zanotowaliśmy także na arenach krajowych. Statystycznie rzecz biorąc wyraża się to zdobyciem 36 tytułów mistrzowskich, 32 wicemistrzowskich. Sportowcy ustanowili 18 rekordów krajowych. Awanse wywalczyli piłkarze, żużlowcy, koszykarze, bokserzy.

Lista sukcesów nie pozwala zapomnieć o niepowodzeniach. Od kilku już lat po raz pierwszy zabrakło reprezentantów Poznania w ekstraklasie lekkoatletycznej, porażki zanotowali rugbisi. Mimo posiadania w swych szeregach olimpijczyka — słaby poziom reprezentacji gimnastycznej, brak drużyny w szeregach II ligi piłkarskiej.

Właśnie nad poprawą sytuacji w wymienionych dyscyplinach koncentrować się będzie praca wielu organizacji w bieżącym roku. Na-

leżyte przygotowanie reprezentantów do III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, poprawa pracy sekcji przewodniczących, polepszenie skuteczności szkolenia w sekcjach klubowych, ściślejszy związek nauki ze sportem — lista zamierzeń jest długa. Poczynione zostały także wysiłki na rzecz podejmowania przez zakłady pracy budowy własnych sal i obiektów sportowych.

Głos zabrał także Władysław Słoboda. W kilku słowach podziękował w tym wszystkim twórcom sukcesów, działaczom, życząc jeszcze lepszej pracy i sukcesów w bieżącym roku.

Trudno powiedzieć jaki będzie ten rok dla sportu wielkopolskiego, znając jednak ofiarność działaczy jesteśmy przekonani, że wszyscy dolożą starań aby był jak najlepszy. (zb)

Legia — AZS 107:76
Sofia — Budapeszt 70:54
Praga — Polonia 95:64
Moskwa — Północ 68:66

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

TURNIER WYZWOLENIA
Oto wyniki pierwszego dnia rozpoczętego wczoraj w Warszawie XIV Turnieju o Puchar Wyzwolenia Warszawy:

Legia — AZS 107:76
Sofia — Budapeszt 70:54
Praga — Polonia 95:64
Moskwa — Północ 68:66

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Koszykarze Lecha wrócili z Belgii

Na zaproszenie klubu Athletic Club Gillicien w dniach od 2 do 6 stycznia przebywali w Belgii koszykarze pierwszoligowego zespołu Lecha.

Pierwszy mecz lechici rozegrali w dniu przyjazdu, a więc 2 bm. wieczorem, w miejscowości Gilly. Przeciwnicy, Athletic Club Gillicien, zmusili osłabionych podróżą koszykarzy poznańskich do maksymalnego wysiłku. Lech wygrał to spotkanie 79:72 (43:38). Kolejny mecz z czołową drużyną drugiej ligi belgijskiej — zespołem Mont-sul-Marchienne poznaniacy przegrali 83:88, prowadząc do prze-
rwy 42:38.

Od 6 do 10 bm. koszykarze poznańscy przebywali w Antwerpii podejmowani przez belgijską federację „Kolejarz”. Odbyły się dalsze dwa mecze towarzyskie w których poznaniacy zwyciężyli kolejno drużynę BBC Boom 107:84 (57:42) i w ostatnim spotkaniu, reprezentację Liege 88:85 (37:35).

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Wszystkie mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców oraz dość liczną w tym kraju Polonię. Z naszych koszykarzy najlepiej zaprezentowali się Durejko, Chojnacki i Glinka. (zb)

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” we Wschowie, woj. zielonogórskie — zatrudni zaraz KANDYDATA na stanowisko kierownika działu obrotu rolnego.

Wymagane jest wykształcenie średnie rolnicze 5 lat praktyki kierowniczej, wzgl. wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy do omówienia z Zarządem Spółdzielni. 43-K2

Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15 — zatrudni zaraz na stanowisko ST. INSPEKTORA INŻ. MECHANIKA względnie INŻ. ENERGETYKA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Oferty z życiorysem kierować pod wyżej wskazanym adresem. 1098-K1

Praca Nauka

Dorywco, zaopiekuję się starszą, samotną, inteligentną osobą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33104gpr.

Pomoc domowa na stałe pilnie potrzebna. Ul. Tomickiego 11a m. 1, telefon 712-26, po godz. 15. 33863g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa. Witaszycy, pow. Jarocin, Roszarnica 20. 34084g

Chłodniarza ze spawaniem na urządzenia chłodnicze amoniakalne i freonowe — przyjmie zakład elektro-mechaniczny. Lodowa 32 m. 2, godz. 16-18. 34124g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 33188g

Przygotowanie do egzaminów, korepetycje, nauka od podstaw (przedmioty ścisłe, języki) pod opieką wykładowców. Słowackiego 62 m. 4. Złotzenia: tylko godz. 19-20. 33027g

Kunno Sprzedaż

Słana dobrego wieksza ilość kupie. Szczegółowe oferty: Marian Rutkowski, Przecław, poczta Pamiętowo, pow. Szamotuły. 3439 g

Sprzedam pięć wulkanizacji cyjny z formą oraz z książką dozor. Smigiel, tel. 73 w godz. 14-15. 652p

Cocker spaniela złocistego, jednorocznego — sprzedam. Telefon 557-78. 34363g

W dniu 12 stycznia 1973 roku zmarł niespodziewanie

doc. dr STEFAN LEWALSKI

długoletni pracownik naukowy Instytutu Towaroznawstwa, kierownik Zakładu Towaroznawstwa Artykułów Przemysłowych, kierownik Studiów Zawodowych Batalionu Akademickiego oraz wykładowca Wyższej Szkoły Oficerskiej Służby Kwatermistrzowskiej, przewodniczący Uczelnianej Komisji ds. współpracy z praktyką, członek Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Polskiego Towarzystwa Towaroznawczego.

Odniesiony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Srebrnym i Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego, Złota Odznaka ZNP, Odznaka Honorowa m. Poznania oraz innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

W zmarłym Uczelnia straciła oddanego i sumiennego pracownika, głęboko zaangażowanego w pracę społeczną oraz serdecznego i życzliwego wychowawcę młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się w hali Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu w dniu 15 stycznia 1973 roku o godzinie 12. a pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają

Rektor, Senat, Komitet Uczelniany PZPR Rada Zakładowa ZNP, pracownicy i studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu 1266-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1973 r. zasnęła w Bogu nasza kochana mama, śp.

FRANCISZKA KOPRUCKA

z domu Zmudzińska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

Poznań, ul. Junacka 2 m. 2. córka i syn 34374g

† W dniu 10 stycznia 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 86, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

MARIA RYBCZYŃSKA

z domu Klimaszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu w Ostrowie Wlkp., ul. Limanowskiego.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Śrem, Poznań, Świebodzice, Kępno, Wrocław. 34368g

† Dnia 10 stycznia 1973 roku zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 62, mój mąż, ojciec, brat i wujek

STANISŁAW PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają stroskane

